

Ludzki koszt używania herbicydów

6 grudnia 2024

Glifosat, jeden z najczęściej używanych na świecie herbicydów, ma niezwykle niszczycielski wpływ na zdrowie osób, które są zmuszone do przebywania z nim w kontakcie. Tym razem jednak nie mówi o tym jakaś organizacja prośrodowiskowa, czy też któraś z agencji należących do Światowej Organizacji Zdrowia. Zajmuje się tym przy pomocy zdjęć i świadectw, fotoreportaż zrealizowany przez Pabla Ernesta Piovano, argentyńskiego fotografa, który w roku 2014 postanowił udokumentować warunki, w jakich argentyńscy rolnicy uprawiający soję GMO (i co się z tym wiąże zmuszeni do stosowania ogromnych ilości herbicydów) żyją.

Reportaż noszący tytuł „El costo humano de los agrotóxicos” („Ludzki koszt używania herbicydów”) został zaprezentowany w czasie tegorocznej edycji Festiwalu Fotografii Etycznej w Lodi. Zdjęcia Piovano są bezwzględnym aktem oskarżenia w stosunku do spółki wielonarodowej, twórcy i producenta tandemu GMO-Roundup, czyli soi genetycznie zmodyfikowanej razem z herbicydem Roundup (na jaki soja jest odporna) zawierającym glifosat.

„Moja praca została podyktowana miłością do natury. Pracowałem bardzo dużo, aby móc przedstawić dowody na zaistniałą sytuację. Poświęciłem na to wiele dni, mając za towarzysza jedynie aparat fotograficzny, przejechałem ponad 6000 kilometrów moim starym dwudziestoletnim samochodem, aby również dzięki mojemu wkładowi, ten dramat mógł skończyć się kiedyś” – oświadczył Piovano w wywiadzie dla „Burn”, czasopisma poświęconego młodym fotografom.

Wszystko zaczęło się w 1996 roku, kiedy rząd Argentyny zaakceptował uprawę soi transgenicznej wraz jej obrotem, a

także użycie glifosatu, bez przeprowadzenia nawet najmniejszych badań krajowych, a opierając się jedynie na publikacjach Monsanto. Od tego czasu powierzchnia, jaką zajmują uprawy GMO, zwiększyła się do 60% całości gruntów i tylko w roku 2012 wylano 370 milionów litrów pestycydów na 21 milionów hektarów terenów uprawnych. Na tych obszarach, zachorowalność na raka u dzieci zwiększyła się trzykrotnie na przestrzeni 10 lat, podczas gdy deformacje u noworodków wzrosły o 400%. Do tego należy dodać niezliczoną ilość chorób skóry i układu oddechowego, bez wyjaśnionego powodu, tak u dzieci jak i u dorosłych.

Niedawny sondaż, przytacza czasopismo „Burn“, obliczył, iż 13,4 milionów Argentyńczyków (1/3 populacji) cierpi z powodu używania w kraju glifosatu. Jednakże argentyńskie władze, pomimo tego rodzaju sytuacji, nie podjęły żadnej decyzji w sprawie zatrzymania tragedii, ani też nie zleciły jakichkolwiek prac badawczych w celu zorientowania się, co dzieje się z ludnością.

Reportaż, przedstawiony powyżej został doceniony i zdobył kilka nagród, między innymi na meksykańskim Festival internacional de la imagen, a także trzecie miejsce w konkursie POY Latam, w kategorii „Carolina Hidalgo Vivar el medio ambiente”.

Jednakże zmowa milczenia i potęga spółki wielonarodowej kalibru Monsanto, są trudne do pokonania, są o wiele silniejsze niż dowody na tragedię i ból nią dotkniętych.

[Fabiánowi Pirisowi został do przeżycia jedynie rok.](#) Dziś ma 8 lat i jest chory na wodogłowie oraz nieodwracalny niedorozwój umysłowy. Jego matka, podczas ciąży miała do czynienia z Roundupem.

[Lucas Techeira ma 3 lata,](#) urodził się z chorobą rybiej łuski, która powoduje kruszenie się skóry. Jego matka, w okresie ciąży również miała do czynienia z glifosatem w rodzinnym

ogrodzie.

[Jessica Sheffer ma 11 lat.](#) Od siódmego roku życia choruje na wadę rozwojową ścięgien, która nie pozwala jej na utrzymanie pozycji wyprostowanej.

Autorstwo: Tommaso Perrone

Tłumaczenie: RAM

Źródło zagraniczne: [LifeGate.it](#)

Źródła polskie: [Dakowski.pl](#), [BabylonianEmpire.wordpress.com](#)